

Planeta starych

19 sierpnia 2009



Za niespełna kilka lat, pięcioletnich dzieci na Ziemi będzie mniej niż sześćdziesięciopięciolatków.

Przekroczenie tej proporcji jest dość czarną wizją dla ludzkości. Ilość emerytów wzrasta nadspodziewanie szybko. Liczba starzejących się społeczeństw wzrasta nie tylko w Europie, alarmujące są także liczby na dalekim wschodzie.

W Szanghaju 21 procent stanowią ludzie powyżej 60 roku życia, co jest z pewnością pozostałością po okresie hamowania przyrostu naturalnego w Chinach. Obecnie propaguje się w tym kraju model 2 plus 2.

Fenomen starzenia się społeczeństwa daje się we znaki w Japonii. Ponad 20 procent Japończyków ma więcej niż 65 lat.

W 1963 roku rząd Japonii podarował srebrny puchar 156 jubilatów z okazji 100 urodzin. Od tamtej pory, co roku ilość rozdanych pucharów wzrastała, a ostatnio Japonia liczy 20 tysięcy 100 latków. Tego roku trzeba było wielkość pucharów zmniejszyć, ponieważ ilość 100 letnich jubilatów wzrosła nadspodziewanie i zabrakło funduszy na kosztowny prezent.

Tymczasem w Polsce 13,3 procent mieszkańców ma ponad 65 lat. Średnia życia dla Japończyka wynosi 78 lat, a Japonki 84 lata. Polki żyją średnio prawie 80 lat, a Polacy 71 lat.

W Europie jedna trzecia urodzonych przed 1900 rokiem dożyła swoich 70 urodzin, natomiast połowa urodzonych po 1930 dożyje 80 lat.

Włoskie kobiety żyją najdłużej w Europie, średnio prawie 83 lata. We Włoszech na tysiąc mieszkańców jest, najwięcej w Europie, kobiet powyżej 64 roku życia. Tam, jak i w Polsce, opieka nad ludźmi starymi na ogół spoczywa na rodzinie. Jednak nie zawsze taka opieka jest możliwa. Ilość ludzi całkiem samotnych także rośnie. W Polsce nie ma obecnie infrastruktury dostatecznej i koniecznej do opieki nad ludźmi starymi, stąd wielki niepokój o nadchodzącą przyszłość. Brakuje wystarczającej ilości miejsc w hospicjach, domach spokojnej starości, domach opieki, kiepsko rozwinięta jest opieka w miejscu zamieszkania przez dochodzący personel pielęgniarstwa. Ten sektor "usług" stoi przed wielkim wyzwaniem i czeka na rozbudowę.

Zmiany proporcji wiekowej w społeczeństwie wiążą się z olbrzymim obciążeniem kas emerytalnych i kas chorych oraz opieki społecznej. Dziś zdarza się często, że emeryt dłużej pobiera emeryturę i świadczenia medyczne, aniżeli opłacał składki ubezpieczeniowe. Proporcja pracujących, opłacających składki, znacznie się zmniejszy wobec stale rosnącej ilości korzystających ze świadczeń. Nie będzie dość pieniędzy w kasie na wypłaty dla "młodych emerytów".

Obecnie politycy Francji, Szwajcarii, Włoch, Niemiec już myślą o swojej starości i podejmują odpowiednie kroki do przygotowania społeczeństwa do nowej sytuacji. Przewiduje się już teraz rozbudowę sektora usług szpitalnych w domu, w hospicjach oraz domów starości, a także pensjonatów z opieką fachową, szkoli się personel opiekujący się starymi obywatelami.

Prognozy statystyczne przewidują, że w 2040 kula ziemską będzie planetą starych ludzi.

Sto lat. Sto lat! Niech żyje nam! Piękne życzenia dla jubilata. Ponieważ coraz bardziej realne, to nasuwa się pytanie: Jaka będzie ta nasza starość?

Autor: Barbara Romer Kukulska

Zdjęcie: Flickr

Źródło: [Dziennikarstwo Obywatelskie](#)

Na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 2.5 Polska